

Hieronim, Grała

"Istoria russkoj prawosławnoej cerkwii w dokumentach regionalnych archiwow Rossii. Annotirowannyj sprawocznik-ukazatiel", Moskwa 1993 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 86/1, 111-112

1995

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

dostarcza bowiem wielu przykładów prób stabilizowania sytuacji gospodarczej ejaletu i wysiłków kolonizacyjnych ze strony władz osmańskich.

Oceniając wysoko ustalenia naukowe osiągnięte w omawianej pracy, pragnę zwrócić uwagę na dwie pomyłki. Na s. 86 jest mowa o atakach „północnoafrykańskich piratów na statki gdańskie na Morzu Śródziemnym”, przeciwko czemu miał protestować u Wysokiej Porty w 1677 roku poseł Jan Gniński. Autor, który sumiennie trzyma się definicji prawnych, gdy chodzi o interpretację różnych innych faktów z dziejów tureckich, tutaj użył niefortunnego określenia, lub jeśli to nie są jego słowa, pozostawił niestety rzecz bez komentarza. O korsarstwie północnoafrykańskim napisano od kilkudziesięciu lat sporo (G. Fisher, R. Coindreau, S. Bono, M. Fontenay i niżej podpisany), a mimo to w poważnych pracach naukowych trwa stałe mylenie obu pojęć a zarazem kategorii prawnych: korsarstwa i piractwa. Wchodzące formalnie w skład Imperium Osmańskiego paśzaliki tureckiego Maghrebu posiadały eskadry korsarskie (nie pirackie) stanowiące ramię floty sultańskiej, w której operacjach niejednokrotnie od XVI do XIX wieku uczestniczyły. Podobnie Maroko posiadało w drugiej połowie XVII wieku marynarkę państwową o charakterze korsarskim czyli kaperskim jak flota polska za panowania Zygmunta Augusta. Na s. 92 zamiast Andrzeja Crutta powinno być Antoni Crutta, bo takie imię nosił ostatni dragoman Rzeczypospolitej.

Andrzej Dziubiński

Istoria russkoj prawostawnoj cerkwii w dokumentach regionalnych archiwów Rossii. Annotirowannyj spravocznik-ukazatel. Izdanije Nowospasskogo Monastyrja, Moskwa 1993, s. 681.

Pojawienie się niniejszej pozycji uznać należy za wydarzenie znaczące w rozwoju archiwistyki rosyjskiej. Dzięki wysiłkowi niewielkiego zespołu badaczy pod kierownictwem archimandryty Innokientija P r o s w i r i n a udało się zrealizować przedsięwzięcie o niepodważalnej celowości, a przy tym budzące respekt swym rozmachem. Kwerenda objęła wszystkie prowincjonalne archiwa rosyjskie rangi republikańskiej, krajowej i powiatowej (w sumie 93 instytucje). Podstawowego materiału dostarczyły wprawdzie publikowane przewodniki, katalogi i inwentarze poszczególnych placówek, ale zważywszy na specyficzny temat kwerendy, ich użyteczność była wielce ograniczona (w pomocach archiwalnych powstałych w ZSRR problematyce cerkiewnej poświęcano zazwyczaj minimum uwagi). Okoliczności te sprawiły, iż twórcy sygnalizowanego przewodnika zmuszeni byli nie tylko obficie korzystać z pomocy wewnętrznych poszczególnych instytucji, ale również weryfikować część informacji *de visu*. Fakt ten, aczkolwiek wydatnie wpłynął na podniesienie walorów merytorycznych publikacji, przysporzył jej autorom niemało trudności. W kręgu ich zainteresowania znalazły się nie tylko zespoły o *stricte* cerkiewnym charakterze, ale również bardzo liczne zespoły różnorodnych instytucji świeckich i osób prywatnych (także kolekcje). Informacje archiwalną uzupełniają kompletne dane adresowe omówionych instytucji (stan na 1 stycznia 1993 r.) oraz statystyczno-organizacyjny zarys stanu Cerkwi Rosyjskiej w r. 1912 (s. 650-674).

Wartości kompedium dla badaczy dziejów Rosji nie sposób przecenić, mimo iż oferowana informacja wykazuje pewne niedostatki. Trudności z ukazaniem zasobu archiwum w Kostromie mają podłoże obiektywne: instytucja ta spłonęła częściowo w 1982 r. i do dnia dzisiejszego ostateczny bilans strat nie został sporządzony. Niemniej, zważywszy iż znany jest jej stan posiadania przed pożarem (publikowany przewodnik z 1962 r.) warte rozważenia było szersze uwzględnienie owych historycznych danych zamiast umieszczania enigmatycznych opisów w rodzaju „51 zespołów. Cerkwie.” (s. 296). Również w przypadku archiwum w Smoleńsku poziom opisu zawartości poszczególnych zespołów pozostawia nieco do życzenia, i nie jest to podyktowane wyłącznie jego lakonicznym charakterem. I tak z opisu *fondy 52* („Smolienskaja gubernskaja uczenaja archiwnaja

komissija. 1908-1920”) nie sposób dowiedzieć się czegokolwiek o obecności w nim materiałów do dziejów Cerkwi, chociaż znajduje się tam m.in. kopia wypisu z zaginionych ksiąg lustracyjnych dóbr kościelnych w powiecie dorohobużskim z r. 1668 (*op. 1. dieto 79*). Bezpośredni związek z dziejami prawosławia ma również inna pozycja z tego samego zespołu, a mianowicie kopia confirmacji nadania Zygmunta III dla kolegium jezuickiego z 19 czerwca 1622 r. (*op. 1, dieto 206*; oryginał w RGADA), dostarczająca wartościowych danych o wcześniejszym stanie posiadania okolicznych monasterów, a zwłaszcza Troicko-Bołdyńskiego. Uwadze autorów umknął również niesygnowany zespół o nazwie „Akty na polskom jazykie”, zawierający m.in. korespondencję ihumenów różnych klasztorów diecezji mohylewskiej z pierwszych dziesięcioleci XVIII w., oraz listy różnych osób duchownych i świeckich do jej ówczesnego władcy — księcia Sylwestra Światopełk-Czetyrtyńskiego (teka 4 i 4^a).

Niniejsze uwagi nie mają na celu deprecjonowania publikacji, aczkolwiek rejestr niezbędnych poprawek i uzupełnień można znacznie wydłużyć. Niezależnie bowiem od mankamentów — nieuniknionych zapewne wobec pionierskiego charakteru przewodnika i jego imponującej objętości — generalnie pozytywna ocena przewodnika nie podlega dyskusji. Pozostaje mieć nadzieję, iż przedsięwzięcie będzie kontynuowane: badaczowi dziejów Rosji nieocenioną pomocą byłby analogiczny przewodnik po zbiorach rękopiśmiennych prowincjonalnych muzeów.

Hieronim Grala

M. Fleckenstein, *Die Todesstrafe im Werk Carl Joseph Anton Mittermaiers (1787-1867). Zur Entwicklungsgeschichte eines Werkbereichs und seiner Bedeutung für Theorie und Methodenbildung*, Peter Lang (Rechtshistorische Reihe 103). Frankfurt am Main 1992, s. 152; B. Malsock, *Die Stellung der Verteidigung im reformierten Strafprozess. Eine rechtshistorische Studie anhand der Schriften von C.J.A. Mittermaier*, Peter Lang (Frankfurter kriminalwissenschaftliche Studien 36). Frankfurt am Main 1992, s. 200; S.W. Neh, *Die posthumen Auflagen von Feuerbachs Lehrbuch. Zu der Konzeption C.J.A. Mittermaiers und seinem Wissenschaftsverständnis*, Duncker & Humblot (Schriften zur Rechtsgeschichte 50), Berlin 1991, s. 219.

Carl Joseph Anton Mittermaier urodził się w 1787 r. w Monachium. Marzył o studiach przyrodniczych, ale na życzenie opiekuna ukończył prawo na uniwersytecie w Landshut i rozpoczął praktykę prawniczą w Monachium oraz dodatkowo pracę prywatnego sekretarza wybitnego niemieckiego prawnika P.J.A. Feuerbacha (1775-1833)¹. Karierę akademicką zapoczątkował obroną

¹ Paul Johann Anselm Feuerbach (ojciec filozofa Ludwika i dziadek malarza Anzelma) to jeden z kilku niemieckich prawników o światowej sławie. Był autorem prac z teorii prawa, teorii i praktyki prawa karnego oraz licznych pism politycznych. Jego działalności zawdzięcza współczesne prawo karne ugruntowanie reguły głoszącej, że tylko ustawa określa, które czyny są przestępstwami i jakie kary za nie grożą. Jego sława jako karnisty związana jest z „teorią przymusu psychologicznego”, która zerwała ze starszymi oświeceniowymi koncepcjami wychowawczego i zabezpieczającego wpływu na sprawcę poprzez karę (tzw. prewencją specjalną). Feuerbach twierdził, że najważniejszym zadaniem państwa jest zagwarantowanie bezpieczeństwa obywateli, stale zagrożonego przez skłonność ludzi do popełniania przestępstw. Zadaniem prawa karnego miało być przeciwdziałanie tej skłonności, a cel ten najlepiej można było osiągnąć poprzez ustanowienie w kodeksie karnym odpowiednich sankcji i powściągnięcie przestępczych skłonności przy pomocy zagrożenia karnego oraz zgodnego z ustawą wykonania kar. P.J.A. Feuerbach na polecenie króla bawarskiego stworzył też